Cena 20 hal.

Adres wydawnictwa Kraków, Stradom 13. Nr. telefonu 379. Konto czek. P. K. O. Nr. 174455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy. — Adres Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakł. Gal. Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 20 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Królestwie Polskiem i Niemczech: Miesięcznie 4 K 80 h, kwartalnie 14 K 40 h. — Cena ogłoszeń: 10 hal. za 1 mm łszpalt. — Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 211.

Rok I. | Kraków, czwartek, 8. sierpnia 1918. | Nr. 31.

Moment krytyczny.

Przeżywamy bezsprzecznie jeden z najpoważniejszych okresów wojny. Ofenzywa niemiecka na froncie zachodnim, tocząca się z przerwami od marca b. r., nie przyniosła rozstrzygnięcia. Przeciwnie. W ostatnich walkach okazał F o c h, naczelny dowódzca wojsk koalicyi we Francyi, mistrzowski talent strategiczny, którego mu nawet sam Ludendorff nie odmawia. Wojskom koalicyi udało się odeprzeć Niemców na szerokim froncie o potężny szmat ziemi. Niemcy stracili prawie wszystkie owoce swej ostatniej ofenzywy. Koalicya coraz bardziej rośnie w zasoby materyalne i ludzkie. Ameryka wysłała dotychczas półtora milionów ludzi na front francuski. Łodzie podwodne, zdaje się, nie są skuteczną przeszkodą dla transportu ich z Ameryki do Europy.

Wskutek ostatnich zwycięstw koalicya czuje się pewniejszą siebie. Rządy mają znowu możliwość zamydlenia oczu swym ludom i rozbudzenia namiętności wojennych. Lloyd George ogłasza manifest bojowy do narodu angielskiego z żądaniem wytrwania ...aż do zdruzgotania autokracyi pruskiej.

Koalicyi nie dość wawrzynów na Zachodzie. Wszelkimi środkami dąży do ponownego rozniecenia pożogi wojennej na Wschodzie. Omówione na tem miejscu wypadki w Rosyi przybierają z każdym dniem wyraźniejsze i — groźniejsze formy. Wojska koalicyi obsadziły Archangielsk. Czecho-słowacka armia w sile 50 tysięcy żołnierzy maszeruje na Moskwę.

We Władywostoku wysadziły Japonia i Ameryka pierwsze dywizye na ląd. Powtarzają się przytem stare melodye. Japonia oświadcza, iż »chce dalej żyć w trwałej przyjaźni z Rosyą, chce szanować nienaruszalność terytoryalną Rosyi i chce uniknąć wszelkiego wmieszania się w wewnetrzno-polityczne stosunki rosyjskie.« Wysyła swoje dywizye jedynie dla pięknych oczu Ameryki. Ta znowu oświadcza oficyalnie, że wprawdzie »interwencya wojskowa w Rosyi powiększyłaby prawdopodobnie tylko chaos obecny w Rosyi«, ale przecie decyduje się wysłać swe wojska do Rosyi, »by przynieść Czecho-Słowakom pomoc w ich walce przeciw napadom uzbrojonych jeńców wojennych niemieckich i austryackich.« Wprawdzie mało dotychczas słyszeliśmy o napadach uzbrojonych jeńców niemieckich i austryackich na Czecho-Słowaków, ale, jak wiadomo, o wymówkę nigdy nie trudno. Mieliśmy sposobność konstatować to od pierwszych dni wojny.

Czarne chmury przelewają się nad Rosyą. Bolszewicy rzucili hasło: »Ojczyzna rewolucyjna w niebezpieczeństwie!« Lenin nie chce za żadną cenę rozpocząć nowej wojny, ale wypadki są silniejsze od niego. I już czytamy o mobilizacyi w Rosyi. Grozi nowa wojna na Wschodzie i odnowienie frontu rosyjskiego.

Jak gdyby się wojna dopiero rozpoczęła... Jak gdyby ludzkość jeszcze nie miała dosyć tych czterech strasznych lat, nie dosyć śmierci dziesiątek milionów ludzi (koalicya sama straciła od początku wojny 25 milionów ludzi, o naszych stratach nie jesteśmy poinformowani), nie dosyć 700 miliardów kosztów wojennych.

Ludy w s z ę d z i e tęsknią za pokojem. Nie tylko u nas. Ostatnie dnie przyniosły dwa ważne w tej mierze symptomy. Na Radzie Narodowej francuskich socyalistów uzyskała większość rezolucya lewicy, prowadzonej przez Jeana Longueta, wnuka Karola Marksa. W rezolucyi domagają się robotnicy od swoich deputowanych, by zażądali od rządu rewizyi celów wojennych, energicznego wystąpienia przeciw imperyalizmowi a za ideą związku narodów. Następnie rezolucya oświadcza się za zwołaniem międzynarodowego kongresu socyalistycznego i w tym celu mają posłowie socyalistyczni użyć wszelkich środków parlamentarnych celem uzyskania od rządu paszportów na ten kongres. W walce tej nie mają wzdrygać się przed odrzuceniem kredytów wojennych. Rezolucya występuje w końcu przeciw interwencyi zbrojnej koalicyi w Rosyi.

Nie należy przeceniać faktu przyjęcia tej rezolucyi. Ale nie ulega też wątpliwości, że jest ona wyrazem nastroju, panującego wśród ludu francuskiego. Na mającym się odbyć 6. października zjeździe partyjnym socyalistów francuskich okaże się, czy rzeczywiście Longuet i jego frakcya ma teraz za sobą masy proletaryatu francuskiego, czy też jeszcze paktujący z rządem Renaudel i nieustępujący żadnemu mężowi stanu koalicyi Albert Thomas.

W Anglii znowu ogłosił lord Landsdowne nowy list, w którym w sposób wprawdzie bardzo ostrożny nawołuje do opamiętania i oświadcza się za nawiązaniem pewnych nici z rządami mocarstw centralnych. I on, jak ostatnio Kühlmann w Niemczech, wyraża przekonanie — przekonanie milionów ludzi —, że oręż nie rozstrzygnie tej wojny. Kühlmann musiał ustąpić z powodu wypowiedzenia tej prawdy. List lorda Landsdownea od razu też nie spotkał się z entuzyazmem.

Ale czy nie czas właśnie teraz znowu podjąć kroki pokojowe? Niemcy i Austrya się wahają, by nie brano ich akcyi pokojowej w chwili obecnej za dowód osłabienia. Koalicya czuje się teraz silniejszą. Może ludy w państwach koalicyi wymogą od swoich rządów rozpoczęcia akcyi pokojowej. Kto wie?

Debata o antysemityzmie w sejmie węgierskim.

Malvy skazany na 5 lat wygnania. — Wyrok w procesie morderców w hotelu Bristol.

Skazanie Malvy'ego.

Paryż, 7. sierpnia. BK. Agencya Havasa. Trybunał państwowy skazał Malvyego na 5 letnie wygnanie bez utraty praw obywatelskich.

Paryż, 7. sierpnia. BK. Agencya Havasa. W odczytanej na publicznem posiedzeniu uchwale trybunału państwowego oświadczono, że Malvy nie jest winnym porozumienia z nieprzyjacielem, natomiast jest winnym naruszenia obowiązków swego urzędu, tudzież zdradzenia ich w sposób, który przedstawia fakt naruszenia obowiązków.

Genewa, 7. sierpnia. Tel. wł. Paryskie dzienniki socyalistyczne donoszą, że w kołach rządowych objawia się wielkie zamieszanie z powodu procesu Malvyego, ponieważ większość senatu była za uwolnieniem oskarżonego.

O uwolnienie Caillaux'a.

Genewa, 7. sierpnia. Tel. wł. »Excelsior« donosi, że wielka liczba senatorów żąda przedłożenia nowych dowodów i wypuszczenie na wolność Caillaux'a.

Naokoło listu Landsdowna.

B e r n o szw., 7. sierpnia. BK. Odnośnie do ostatniego listu lorda Landsdowne'a oświadcza deputowany Cochin w „Humanité": List jest bardzo rozsądny. Zapatrywanie Landsdowne'a, że wojna trwa już za długo, i cele koalicyi można już obecnie osiągnąć, jest zupełnie słuszne. Wszędzie u nieprzyjaciół — wywodzi Cochin dalej — jak i u nas domagają się ludy pokoju, nie dlatego może, że zdaleny sobie sprawę z tragicznych strat ludzi, lecz ponieważ przekonano się, że nawet przy chwilowej przewadze na placu boju nie może dojść do stałego pokoju. Rządy muszą przeto przedstawić swe cele wojenne i myśli rozwinięte przez Landsdowna podjąć i zamienić w rzeczywistość.

Lloyd George chce pokoju sprawiedliwego.

Berno szw., 7. sierpnia. Tel. wł. »L'homme libre« pisze: Lloyd George zdaje sobie z tego sprawę, że Niemcy nie rozumieją jak wielce ludzkość cierpi z powodu wojny, z tego też powodu nie może pojąć, że ludzkość ma prawo żądania naprawienia krzywd. Lloyd George wie, że przyszły pokój nie może być ani angielskim, ani francuskim, ani amerykańskim, ale tem mniej pokojem niemieckim, ponieważ świat oczekuje pokoju bez dodatku narodowego, lecz pokoju opartego na sprawiedliwości.

Pacyfiści górą.

Genewa, 7. sierpnia. Tel. wł. »Eclair« żąda jasnego oświadczenia, czy koalicya może obecnie podjąć inicyatywę Landsdowne'a. — Mimo rozdmuchania zwycięstw Focha, żądają socyaliści, by większą uwagę zwrócono na dążności pacyfistyczne, które także w Anglii coraz szersze zataczają kręgi.

Włochy wypierają się propozycyi pokojowej.

Lugano, 7. sierpnia. Tel. wł. »Idea Nationale« oświadcza, że nie może zrozumieć, co Lloyd George myślał, że Niemcy odrzuciły propozycyę pokojową koalicyi. Przed 6 miesiącami wyłuszczył przed kongresem cele wojenne, uczynił to jednak tak ogólnikowo, że nie mogą one służyć jako podstawa do rokowań. Następnie możnaby jeszcze wziąć w rachubę konferencye francuskiego majora Armanda i generała Smuthsa, te jednak były tylko próbami częściowemi, w których Włochy nie brały udziału.

Przygotowania do pracy pokojowej.

Sofia, 7. sierpnia. BK. Pisma zapowiadają utworzenie autonomicznego biura przy ministerstwie handlu, które ma na celu zorganizowanie życia gospodarczego kraju w czasie przejściowym, bezpośrednio po wojnie, tudzież wypracowanie planu traktatów handlowych, jakie się ma zawrzeć z państwami obcemi.

Tajemnicza śmierć tureckiego dyplomaty w Kopenhadze.

K o p e n h a g a, 7. sierpnia. BK. Turecki sekretarz legacyjny Nu i Zis Bej spadł dzisiaj popołudniu z niewyjaśnionego co do powodu z altany swego domu w Kungsteit. Wskutek upadku doznał pęknięcia czaszki i w godzinę później, nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Malvy zasądzony.

Były francuski minister spraw wewnętrznych Malvy zasądzony został za nadużycie władzy urzędowej na 5 lat wygnania. Ciekawy ten proces podjęty został na skutek listu rojalistycznego dziennikarza Daudeta do prezydenta republiki, w którym tenże zarzuca Malvyemu, że zdradził Niemcom francuskie plany wojskowe co do ataku na Chemin des Dames i że popierał bunty w armii.

Dochodzenia, prowadzone przez specyalną komisyę senatu i przez prokuratora generalnego Merillona, okazały, że zarzuty Daudeta są fantazyą. Najnaturalniejszą rzeczą w świecie byłoby oskarżenie cofnąć.

W tem przypomniano sobie, że Clemenceau, zanim został prezydentem ministrów, zarzucał Malvyemu, że zbyt pobłażliwie postąpił wobec syndykatów robotniczych i elementów anarchistycznych. Dlatego mimo to proces dalej kontynuowano, chociaż oskarżony udowodnił, że polityką taką prowadzić musiał, by uchronić Francyę przed niepokojami wewnętrznymi. Viviani, Briand, Ribot, w gabinetach których Malvy był ministrem spraw wewnętrznych, uznali przed sądem konieczność polityki Malvyego. Mimo to zasądzono go. Clemenceau może tryumfować, a z nim i rojaliści, ale robotnicy, którym krzywdę uczyniono przez zasądzenie Malvyego, nie przyjmą spokojnie tej zniewagi. Oto są skutki polityczne, których należy się obawiać z powodu tego procesu.

Możliwe, że i osobistość Malvyego nie wywarła na senat dobrego wrażenia. Jest on namiętnym graczem, i, jak zwyczajnie z takimi ludźmi bywa, ocierał się o niezbyt dobre towarzystwo. Akt oskarżenia zaznacza też delikatnie, iż Malvy wskutek swej słabości do kobiet poniżał godność ministra. Atoli tacy ministrowie zdarzali się przecież w różnych czasach i różnych krajach... Osobistą uczciwość Malvyego uznali jednak zarówno generalny prokurator państwa, jak i prezydent senatu.

Proces przeciwko Malvyemu można uważać za p r ó b ę g e n e r a l n ą do s p r a w y C a i l l e a u x, o ile się uda wyrwać Caillauxa, a oddać go pod sąd senatu. W Malvym miał być osądzony Caillaux. Proces Malvyego jest procesem defetyzmu, wymuszonym przez monarchistów w państwie republikańskiem. Malvy został skazany na 5 lat pobytu poza Francyą. Kara ta, zwracająca mu wolność osobistą, a nieuwłaczająca jego czci, jest świadectwem jego niewinności. Proces atoli dowodzi, że Francya nie jest jeszcze dojrzała do pokoju.

J. B.

Kontrybucye niemieckie w Belgii.

L o n d y n, 7. sierpnia. BK. Reuter. Lord Robert Cecil powiedział w izbie niższej na zapytanie, że nie posiada wprawdzie wyczerpujących cyfr co do ogólnej sumy odszkodowań i podatków, jakie Niemcy nałożyli na obsadzone obszary, może jednak powiedzieć, że kwota „wymuszona" przez Niemców za jego generał-gubernatora w Belgii wynosi 2330 mil. franków, czyli 93 mil. funt. szterlingów, do czego jeszcze należy dodać olbrzymie kary pieniężne, nałożone na osoby prywatne. Te olbrzymie wymuszenia będą uwzględnione przy opracowaniu warunków pokojowych.

TELEGRAMY.

Dyskusya o antysemityzmie w Sejmie węgierskim.

Budapeszt, 7. sierpnia. BK. W obradach nad ustawą o opiekę nad żołnierzami zabrał głos hr. Tisza i w ciągu mowy omawia sprawę antysemityzmu, która bez żadnego związku w ciągu debaty została poruszoną. Mowca uważa to za błąd, że kwestya żydowska przyszła na tapet, bo on antysemityzm potępia. Mowca może przytoczyć przykłady, które dowodzą, że właśnie Żydzi uczciwie i wiernie spełnili swój obowiązek.

Prez. ministrów dr. Wekerle wyraża swą radość z tego powodu, że hr. Tisza należycie ocenił antysemityzm. Żydzi sami nie powinni się z tamtymi ludźmi identyfikować. Oni też tego nie czynią. Z drugiej strony ma i rząd swoje obowiązki w tym kierunku. Rząd stara się wywrzeć odpowiedni wpływ na opinię publiczną, aby ta, z powodu postępowania ... nie czyniła odpowiedzialnymi ... wyznań. Rząd też w innym kierunku wydał odpowiednie zarządzenia. Na zaostrzenie kar nie mogę wprawdzie bezpośrednio wpłynąć, ale jako minister spraw wewnętrznych poleciłem władzom administracyjnym postępować z całą surowością. Mówi się ciągle o Galicyaninach tu żyjących, podaje się przy tem ich liczba na 70—80 tysięcy. W Galicyi panują stosunki, które umożliwiają powrót uchodźcom. (Węgierski prezydent ministrów nie widział, zdaje się, zniszczonych miast galicyjskich, do których uchodźcy wracają. Red.)

Odtransportowanie uchodźców jest w toku, przy tem postępują władze z odpowiednią surowością (naturalnie! Red.) Naprzykrzający się obcokrajowcy zostaną możliwie prędko odesłani do ojczyzny. — Idę jeszcze dalej, poczynione są wszelkie kroki, aby zyski tych ludzi osobno opodatkować.

•

P. Wekerle postępuje nad wyraz wygodnie. Antysemitą nazywać się nie chce i stąd pokłon w stronę węgierskich Żydów, których wobec galicyjskich uważa wagi podaje za »lepszych«. Natomiast »Galicyanie« są tymi złymi... P. Wekerle nie wie, że właśnie podział Żydów, całego ogółu żydowskiego, na dwa odłamy, jest typową metodą antysemityzmu. Bo który naród nie posiada »dobrych« i »złych?«......... (Red.)

Pod adresem Anglii.

Kristiania, 7. sierpnia. BK. »Dagbladet« pisze w artykule wstępnym o celach wojennych: Koalicya zupełnie nie przedstawiła swoich celów wojennych. Objawiła ona tylko swoją wolę zwycięstwa, ale nie oświadczyła, w jaki sposób zwycięstwo ma być wykorzystane. Z upadkiem Rosyi musiała już zrezygnować z wielkich celów imperyalistycznych. Odnośnie do restytucyi Belgii nie ma żadnych wątpliwości, ale wobec kwestyi alzacko-lotaryńskiej rozpoczynają się nieinsności, ponieważ pewne części kraju są niemieckie i muszą niemieckiemi pozostać. Podobnie nie mogły by Włochy osiągnąć swych wielkich celów imperyalistycznych nad morzem adryatyckiem, co już zostało milcząco przyznane przez nową przyjaźń między Włochami i południowemi Słowianami. Ale ani na granicy włosko-austryacko-węgierskiej, ani na Bałkanie nie objawiła koalicya swych warunków w sprawie złożenia broni. Najtrudniejsze z wszystkich zadań dotyczy jednak kolonii, gdzie Anglia również nie stanęła na jasnem stanowisku. Donoszą wprawdzie, że niemieckie kolonie nie będą nigdy zwrócone, również nie udzieli się żadnych odszkodowań, ponieważ chce się zamiar Niemiec uzyskania władzy nad światem zniszczyć równocześnie jednak jest silnie zdecydowaną utrzymać swą własną władzę nad światem. Gdyby związek ludów mógł być możliwy i mógł doprowadzić do związku pokojowego, w takim razie koalicya nie tylko musi żądać praw od innych, ale i sama musi je wykonać. Jeżeli Anglia sądzi, że wolność mórz i handlu ma być przyznana mieszkańcom poddanym króla angielskiego ale również innym, to nie potrzebuje żadnych tertylikacyi, punktów oparcia dla floty i posiadłości na całej kuli ziemskiej. Panowanie nad cieśniną gibraltarską mogło być dawniej potrzebnem dla Anglii, ale ta stała obraza hiszpańskich praw i uczuć traci wszelką podstawę, jeżeli świat chce żyć w pokoju, a ludy w związku ludów, do którego przyznali się jako zwolennicy Wilson i Lloyd George.

Komunikaty sztabów generalnych.

Wiedeń, 7. sierpnia. Urzędowo donoszą:

We Włoszech walki artyleryjskie i potyczki patroli.

W Albanii odparto na zachód od Beratu natarcie włoskie. W dolinie górnego Devoli uzyskaliśmy dalsze sukcesy.

Szef sztabu generalnego

•

Berlin, 7. sierpnia. BK. Biuro Wolffa donosi z wielkiej kwatery głównej:

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU.

Front armii księcia Rupprechta.

Liczba jeńców z wczorajszych walk na północ od Sommy podniosła się do 280. Angielski kontratak na południe od gościńca Braye-Corbie złamał się przed naszemi liniami. Czynność wywiadowcza była szczególnie żywą z obu stron Lys i Avre. Na północny zachód od Montdidier częściowy atak nieprzyjacielski nie mógł się rozwinąć w naszym ogniu.

Front armii niemieckiego następcy tronu

Ranną porą ataki częściowe nad Vesle. Na wschód od Fismes wzięliśmy przy natarciu przez Vesle jeńców. Natarciu towarzyszyła wieczorem gwałtowna walka ogniowa, a z obu stron Braisne i Bazoches silne nieprzyjacielskie ataki. Zostały one odparte częścią ogniem, a na niektórych miejscach w kontrnatarciu.

Pierwszy generał kwatermistrz
LUDENDORFF.

Wiry rosyjskie.

...... 7. sierpnia. BK. Urzędowo zawiadamiają, że Anglicy obsadzili Archangielsk.

Komisarz wojenny Trocki ogłasza z tego powodu rozkaz, w którym powiedziano: Okoliczności wśród jakich musiano chwilowo opróżnić Archangielsk, dowodzą, że poszczególni przedstawiciele władzy Sowietów zupełnie nie posiadają właściwości niezbędnych dla każdego funkcyonaryusza na odpowiedzialnem stanowisku tj. energii i dzielności. Okazało się ponownie, że są jeszcze przedstawiciele Sowietów, którzy w razie niebezpieczeństwa uciekają sądząc, że salwowanie własnego życia jest najważniejszem ich zadaniem. Podobni ludzie nie mają nic wspólnego z rewolucyą. Każdy przedstawiciel władzy Sowietów, który opuszcza swój posterunek, nie starając się wszelkiemi siłami o obronę, jest zdrajcą, którego należy karać śmiercią. — Nakazuję aresztować wszystkich tych członków Sowietu miasta Archangielska, których na podstawie wiarogodnego materyału należy uważać za dezerterów i oddać ich jako takich przed trybunał rewolucyjny.

•

Kopenhaga, 7. sierpnia. Tel. wł. »Afton posten« kreśli następujący dotychczasowe rezultaty ofenzywy koalicyi w Rosyi i obronę Sowjetów: Kem jest obsadzony przez garnizon brytyjski wzmocniony przez czerwonych gwardzistów, którzy przeszli na stronę koalicyi. Miasto jest otoczone rowami strzeleckimi i zamienione w twierdzę. Kem ma dla niego strategiczne znaczenie, bo tędy prowadzi kolej z Petersburga przez Murman do brzegu Morza Białego. Na północny wschód od Kemu znajdują się sprzymierzeni w Kandalsk, gdzie obozują wojska angielskie, francuskie, serbskie i rosyjskie. Wybrzeże murmańskie jest silnie strzeżone przez liczne krzyżowce koalicyi. Najprawdopodobnie rozpoczną wojska niemiecko-fińskie w porozumieniu z wielkorosyjskim rządem Sowjetów walkę z tymi oddziałami koalicyi.

Archangielsk, 7. sierpnia. BK. Bolszewicy, którzy otrzymali posiłki, obsadzili w nocy na 4. bm. ostatnią stacyę kolejową przed Archangielskiem. Biała Gwardya rozproszyła ich jednak. Patrole chłopskie wyłapały w sąsiednich wioskach szereg czerwonych gwardzistów, którzy się tam ukrywali. Na zachód i wschód od Archangielska wybuchła różnych okręgach rewolucya przeciwko bolszewikom.

•

Kijów, 7. sierpnia. BK. W obszarze Kubanu zepdził generał Denikin bolszewików na ciasny teren między Tamanem, Jekaterynodarem i Tuapsą. Z większych miejscowości znajduje się tylko Noworosyjsk w rękach bolszewików.

W okręgu Taganroskim, który do ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie przynależności bądźto do obszaru dońskiego, czy Ukrainy uważany jest za obszar neutralny, mianowana została przez niemiecką komendę komisya rządowa.

•

Petersburg, 7. sierpnia. BK. Prasa donosi: Na rozkaz Trockiego wzmocniono patrole uliczne i straże w Petersburgu. Na front czeskosłowacki odeszły stąd posiłki.

•

Moskwa, 7. sierpnia. BK. Według pisma »Zarja« gromadzą się w Omsku wybitni przywódcy partyjni z całej Rosyi. — Omsk ma być obecnie politycznem centrum całej Rosyi, wobec czego mają tam być przeniesione komitety centralne wszystkich wielkich partyi. Między innemi przybyli tam już Aksentiew, Argunów i Gurewicz. Sawinkowa oczekuje się.

•

Moskwa, 7. sierpnia. BK. Komisarz prasowy obszaru północnego zawiadomił wszystkie oddziały prasowe, że we wszystkich miastach należy zawiesić prasę mieszczańską. Wczoraj nie pojawiło się już w Petersburgu żadne pismo mieszczańskie, z wyjątkiem »Petrogradzkaj Gazety«, która przyjęła program polityczny Sowjetów.

•

Moskwa, 7. sierpnia. BK. Według »Izwestii« aresztowano wczoraj kilku wybitnych przedstawicieli angielskiej i francuskiej burżoazyi. W związku z marszem Anglików i Francuzów w obszarze Murmanu aresztowano wczoraj w Moskwie francuskich i angielskich oficerów, których czynność budziła podejrzenie u rządu sowjetów.

•

Berlin, 6. sierpnia. BK. Reprezentant rządu cesarskiego w Moskwie, min. stanu Dr. Helfferich został powołany dla ustnej relacyi o sytuacyi w Rosyi do Berlina i wczoraj wyjechał z Moskwy.

•

Niżny Nowgorod, 7. sierpnia. PAT. 400 gwardzistów i 400 innych osób, które się zapisały w komisyi francuskiej, celem przeprawienia się do Francyi na front zachodni, zostało aresztowanych, ponieważ się je podejrzywa, że pod pozorem tego wpisania się chcą organizować kontrrewolucyjne bandy białych gwardzistów.

Bratianu w stanie oskarżenia.

Bukareszt, 7. sierpnia. BK. Izba rozpoczęła przedwczoraj dyskusyę nad sprawozdaniem komisyi informacyjnej, w sprawie oskarżenia 5 ministrów z gabinetu Bratianu. Postawienie prezydenta ministrów Bratianu w stan oskarżenia uchwalono jednomyślnie 109 głosami. Z powodu spóźnionej pory odłożono głosowanie odnośnie do reszty ministrów na najbliższe posiedzenie.

Bukareszt, 7. sierpnia. BK. Głosowanie w sprawie postawienia Bratianu w stan oskarżenia poprzedziła żywa dyskusya, którą spowodowało pisemne oświadczenie oskarżonych ministrów, jakie przesłali Izbie, w odpowiedzi na wezwanie. Punktem kulminacyjnym tego oświadczenia jest ogłoszenie, że nie uznają prawomocności dzisiejszego parlamentu. Izba objawiła wobec formy i treści tego oświadczenia zamiar pociągnięcia ministrów przed sąd za obrazę parlamentu. Prezydent ministrów Marghiloman oświadczył, że mają do czynienia z desperowanymi ludźmi, którzy Izbę nie mogą obrazić. Obraza Izby powinna być zadośćuczyniona postawieniem winnych na ławie oskarżonych nie za kilka miesięcy, lecz w ciągu kilku tygodni.

Proces przeciw mordercom w hotelu Bristol.

Wiedeń, 7. sierpnia. (Tel. wł.) Po zamknięciu postępowania dowodowego przez przewodniczącego, stawiają obrońcy oskarżonych wniosek o zaniechanie oskarżenia o kulteltowego zbrodni w tym celu rozprawy, czem się posiedzenie i trybunał się oddalił.

Następnie stawia przewodniczący 11 pytań w kierunku ... Frankiego i Dawita, kradzieży Dawita pod... morderstwa rabunkowego Frankiego ... Piąte pytanie brzmiało, czy Dawit winien jest udzielenia pomocy głównemu ... sprawcy mordu rabunkowego, szóste odnośnie ... o ukrywanie rabunku przez Frankiego.

Prokurator Dr. Hopler jest przekonany, że Dawit ponosi większą część winy. Rozróżnia między myślą a mordem i postanowieniem mordu. Ostatni moment wypadł głównie w rachubę. Nazywa Dawita ... ... zbrodniarz ... Franke wolę ... na litość. Między sposobem działania Frankiego i Dawita niema wielkiej różnicy.

Obrońca Frankego, Dr. Pressburger, wyraża przekonanie, że młodość był przyczyną działania Franke o ile Dawit wywarł na niego decydujący wpływ. Prosi sędziów przysięgłych, aby jako dojrzali ludzie odpowiedni wyrok wydali na młodocianego chłopca.

Obrońca Dr. Hofmannsthal określa Dawita jako ciężko patologicznego człowieka. Zwraca się do sędziów przysięgłych, by wydali sumienny wyrok, bo się tu rozchodzi o głowę człowieka.

Podczas mowy prokuratora padł Dawit, straciwszy przytomność.

Wyrok.

Franke został uznany winnym mordu rabunkowego ... głosami, Dawit 11 głosami przeciw 1. Także zgłaszanie co do kradzieży i oszustwa zostało potwierdzone. Franke został skazany na 15 lat ciężkiego więzienia, Dawit na śmierć przez powieszenie. Dawit nie był obecny przy przeczytaniu wyroku. Franke drżał na całem ciele. Obrońca jego zastrzegł sobie czas do namysłu, obrońca Dawita zgłosił zażalenie nieważności.

Katastrofa kolejowa pod Oświęcimem.

Oświęcim, 7. sierpnia. (Tel. wł.) Dziś wieczór będą na nowo podjęte roboty na miejscu katastrofy kolejowej. Okazało się bowiem, że na dnie stawu, do którego wpadły wagony, leżą jeszcze wiele żelaznych części składowych rozbitych wagonów. Dziś wieczór przyjeżdżają otóż z Krakowa szczęty, aby je wyciągnąć. Na podstawie tej ... dochodzeń przypuszczają, że pod gruzami leżą jeszcze w stawie trupy, których liczbę oceniają na około 20. Z wydobytych dotychczas trupów rozpoznano wczoraj dwa, a dziś rozpoznano trupa robotnika kolejowego Adolfa Wesselskiego z Przywozu i robotnika Józefa Ruszczaka. Reszta trupów odłotograłowano i pochowano prowizorycznie w Oświęcimiu. Rozpoznanie trupów napotyka na wielkie trudności z powodu ich zniekształcenia i braku wszelkich papierów legitymacyjnych i innych dokumentów.

Więcej chleba we Wiedniu.

Wiedeń, 7. sierpnia. »Abend« donosi: Od dnia jutrzejszego otrzyma ludność wiedeńska dawną racyę chleba wagi 1260 g tygodniowo. Równocześnie zostaje cena chleba podwyższona na K 1,50 za bochenek. Na prowincyi nastąpi podwyższenie racyi dopiero za kilka dni. Niestety nie można równocześnie podwyższyć racyi mąki, która pozostanie w dotychczasowej wysokości, aż do ukończenia wyników żniw. Związku na mąkę jeszcze nie jest ustalona, cena wynosić jednak ma K. 2,72 względnie K. 1,80.

Rządy policyjne w Anglii.

Berno, ... sierpnia. BK. Podczas omawiania rezolucyi Dillona, który napiętnował politykę rządu angielskiego w Irlandyi, jako niezgodną z zasadami koalicyi, powiedział poseł Dewlin: Zapytuję, czy jest chociby jedno państwo w obrębie mocarstw centralnych, gdzie, jak w Irlandyi, poseł musiałby mieć paszport policyjny, ażeby się módz porozumieć ze swoimi wyborcami. On — Dewlin — wolałby umrzeć, niż prosić policyę o pozwolenie porozumienia się z wyborcami. Przed nową polityką przybywało przez cztery miesiące po 12 tysięcy rekrutów z Irlandyi, obecnie tylko 80.

Masaryk w Władywostoku.

Moskwa, 6. sierpnia. BK Według doniesienia „Izwestii" prof. Masaryk w drodze do Samary przybył do Władywostoku.

Z DNIA.

— **Mobilizacya w Rosyi.** Z Berna zawiadomi: donoszą: Rząd sowietów uchwalił natychmiast powołać pod broń wszystkie roczniki od 1893 do 1897.

— **Sowiety murmańskie** oderwały się, — jak donoszą z Moskwy — zupełnie formalnie od rosyjskiego rządu centralnego, co ogłosiły w proklamacyi, ułożonej pod dyktatem angielskim.

— **Zastępca »Tempsu« w Rosyi**, p. Ludovit Naudeau, został w Moskwie aresztowany. Rząd sowietów odmawia jego wydania mimo reklamacyi generaln. konsula francuskiego.

— **Burzew w Paryżu.** Znany rewolucyonista rosyjski przybył do Paryża. Wobec przedstawicieli prasy oświadczył Burzew, że zamierza powołać do życia komisyę dla reorganizacyi Rosyi.

— **Następca Eichhorna**, generał pułk. hr. Kirchbach, przybył 4. b. m. do Kijowa i objął komendę.

— **Żałoba po carze.** Bukareszt. Z powodu śmierci byłego cara rosyjskiego przywdzieli król i królowa rumuńska 4-tygodniową żałobę.

— **Samobójstwo rosyjskiego generała.** »Poczta polska« donosi z Temir-Chan-Dżur: Na Kaukazie popełnił generał rosyjski Miszczenko samobójstwo, ponieważ nie chciał wpaść w ręce, chcącej go zaaresztować Czerwonej gwardyi.

— **Rozszerzenie służby wojskowej w Ameryce.** Przedłożenie wojskowe, w myśl którego służba wojskowa zostaje rozszerzona od 18. do 45. roku życia, znajduje się obecnie w obu Izbach kongresu i przydzielone jest do komisyi dla spraw wojskowych. Przypuszczają, że będzie ono przyjęte jeszcze przed 1. września. Sekretarz wojny oblicza, że liczba zobowiązanych do służby powiększy się wskutek nowej ustawy o 2,398.000 ludzi.

— **Branting nie jedzie do Ameryki.** Sztokholm. Branting dementuje wiadomość, jakoby miał wyjechać do Ameryki.

— **Foch — marszałkiem.** Korespondent »Corriere della Sera« donosi z Paryża, że generał Foch otrzyma prawdopodobnie w uznaniu swych zasług około ostatniej ofenzywy godność marszałka.

— **Hr. Dzieduszycki zmarł wczoraj**, jak donoszą ze Lwowa. Hr. Tadeusz Dzieduszycki, członek Izby panów, właściciel dóbr Poturzyca, liczył lat 77. Należał w Izbie panów do prawicy.

— **Z parlamentu rumuńskiego.** Rząd przedłożył Izbie ustawę, na mocy której zabrania się sprzedaży okrętów rumuńskich przez lat 5. Nadto projekt ustawy, dający rządowi możność wydawania rozporządzeń o mocy prawnej, z zastrzeżeniem późniejszego przyjęcia przez obie Izby. W końcu ustawę o sprzedaży nieruchomości w odstąpionych obszarach, a należących do nieletnich lub pochodzących z posagów. — Izba przyjęła też ustawę, uprawniającą dyrekcyę kolei rumuńskich do zawarcia umowy z firmą Wuck i Synowie w Budapeszcie, wedle której firma ta za 2 miliony lei zrzeka się wszelkich pretensyi wynikających z rekwizycyi fabryki w Pedul Iloaci.

Mały fejleton.

Wiek papierowy.

— Aurea prima aetas! — pierwszy był wiek złoty — uczy nas poeta rzymski. Lecz minął. Minęły kolejno: srebrny, śpiżowy ... aż nastał wiek ...

Niema chyba na świecie całym dwóch ludzi, którzyby jednakowo go określili. Wielki Edison nazwałby go »elektrycznym«, Skłodowska—»wiekiem radium«, wszechświatowy król mody, paryski Dreccol — »wiekiem jupe-culotte«, a moja nicość ośmiela się twierdzić i gotowa przy tem obstawać, że najodpowiedniej nazwać go wiekiem papierowym.

Wszystkim zazdrosnym myślicielom, co zechcą twierdzenie moje za humbug uznać, na złość wszystkim zakatarzonym filozofom na miejscu przytoczę namacalne dowody mej prawdomówności.

A że alfą i omegą życia naszego jest chleb, postaram się przeprowadzić tezę moją przez pryzmat chlebowy.

Chleb! ... Jak potężnie brzmi to słowo. Nikną przed nim wzniosłe ideały naszych moralistów: kultura, oświata, narodowość....

Jest on dzisiaj marzeniem niedoścignionem większości naszych obywateli, boć w wieku papierowym starania się o tem, »smakołyk« są wcale niesłodkie.

Na katusze wystawiony jest pan obywatel.

Przywdziawszy odświętny strój i nowe buciki z papierowemi podeszwami, powinien on pójść, przedewszystkiem do pana rządcy i poprosić go o jakieś papierki, kartkami chlebowemi zwane. Z pewnością na widok przychodzącego pan rządca zrobi głupią minę, jak gdyby o niczem nie wiedział.

Nie zrażaj się jednak obywatelu!

Wetknięty do ręki pana rządcy »papierek« ma swoją moc i za chwilę otrzymasz kartki.

Teraz należy odnaleść miejsce sprzedaży chleba. Jak ujrzysz sklep z papierowym szyldem: »chleba niema«, to znaczy, żeś blizki swego celu.

Pozostaje wówczas pójść do jakiegoś znajomego, cieszącego się wpływami pana sklepikarza, dostać u niego rekomendacyę na arkusiku papieru, a z tym papierkiem »papierkami« w portfelu i tekturowo-sztywną miną można się odważyć stanąć przed »panem od chleba«.

Nie rozpaczaj obywatelu, gdy po kilkugodzinnem staniu w ogonku, pan sklepikarz nie zwróci na ciebie uwagi.

Przed kapitulacyą twierdzy zdobyć należy poszczególne forty. »Papierek« do ręki chłopakowi przy drzwiach, »papierek« dla pana subjekta i ... sprawa nawpół załatwiona. Dopuszczają do pryncypała.

Pan pryncypał odbiera kartki chlebowe, papierek z rekomendacyą i ... »papierek« z portfelu, bierze grubą torbę papierową, conajmniej półfuntowej wagi, wkłada odrobinę chleba, odważa funt (N. B. za dwie kartki) i z fizyognomią wielkiego ofiarodawcy wręcza drogocenny wiktuał nieszczęśliwemu obywatelowi.

Papierowe podeszwy, »papierek« dla pana rządcy, papierki, chlebowemi kartkami zwane, szyld papierowy, papierek z rekomendacyą, »papierek« chłopakowi przy drzwiach, »papierek« dla pana subjekta, »papierek« wreszcie za chleb....

A torba papierowa półfuntowej wagi ... tyle papieru za odrobinę chleba.

Cóż, czy nie żyjemy w papierowym wieku? M. Wadyas.

Przemyśl.

Pamiętnik z r. 1914/15.

W przyszłym tygodniu rozpoczniemy drukować w odcinku powieściowym naszego pisma pamiętnik pod powyższym tytułem, pióra znakomitego literata

Dra Wiktora E. Pordesa,

oparty na własnych przeżyciach autora w Przemyślu podczas obu oblężeń twierdzy, kapitulacyi miasta i czasów inwazyi rosyjskiej.

Będzie to pierwszy, większych rozmiarów autentyczny dokument z tego czasu, a zarazem dzieło o nieposzlitej wartości literackiej.

•

W małym fejletonie naszego pisma pomieszczać będziemy prócz znanych naszym czytelnikom prac

M. Wadyasa

nadto szkice i obrazy znanej zaszczytnie autorki »Mundantki«

Cecylii Kuhmerker-Sirkesowej

powstałe na tle przeżyć wojennych autorki.

•

Z obcych autorów będziemy zamieszczali nadal przekłady cenionego tłómacza, naszego współpracownika J. M.

•

Dział gospodarczy zasilać będzie stale wybitny fachowiec i znakomity znawca stosunków ekonomicznych kraju (k. s.). Drukujemy właśnie nadzwyczaj dla kół interesowanych wartościową pracę przeglądową tego autora p. t.

»Zakres działania i skład wojennych organizacyi gospodarczych.

KRONIKA.

Kraków, 7. sierpnia.

— **Chleb miejski dla wszystkich.** Jak się dowiadujemy, w przyszłym tygodniu prawdopodobnie będzie sprzedawany chleb miejski dla całej ludności po cenach maksymalnych.

— **Brak chleba w mieście.** Piekarnie miejskie nie dostarczyły dzisiaj zupełnie chleba sklepom miejskim, wobec czego ludność biedniejsza zostaje go zupełnie pozbawioną. Zastój ten w pieczeniu tłumaczono brakiem wody. Nie odczuły jednak tego braku prywatni piekarze, którzy wypiekają chleb po paskarskich cenach. Ten chleb był dziś do nabycia, kosztował jedynie o 1 kor. na bochenku więcej.

— **Brak jaj.** Od kilku dni daje się odczuwać w mieście dotkliwy brak jaj na targu. Centrala nie otrzymuje jaj już od 10-ciu dni. To też ludność musi po paskarskich cenach kupować jaja od przekupniów. Cena jaj dochodzi już do 80 hal. za sztukę.

— **Godziny urzędowe w miejskich biurach legitymacyjnych.** Miejski Urząd gospodarczy w Krakowie podaje ponownie do wiadomości kół interesowanych, że **godziny urzędowe dla stron** w biurach legitymacyjnych oznaczone zostały na czas od 8—12 a w biurach zapomogowych okręgowych od 4—7 popołudniu i to tylko w dnie powszednie. W innym czasie biura z powodu konieczności załatwiania manipulacyi wewnętrznej bezwarunkowo stron przyjmować nie mogą.

Organa kontrolne otrzymują równocześnie polecenie ścisłego czuwania nad tem, by wyżej wskazane godziny urzędowe były już najściślej przez personal biurowy przestrzegane, a i P. T. Publiczność zechce o ewentualnie dostrzeżonych niewłaściwościach zawiadamiać Prezydyum miasta, które wobec winnych nie omieszka wystąpić z całą surowością.

Nadmienia się jednak, że każde doniesienie winno być podpisane czytelnie pełnem imieniem i nazwiskiem, oraz zawierać dokładny adres donoszącego, gdyż doniesienia anonimowe, względnie zaopatrzone sfingowanem nazwiskiem, nie będą zupełnie brane w rachubę.

— **Osobiste.** Dziś rano przyjechał tu, w przejeździe ze Lwowa do Wiednia, minister Gałecki.

— **Losowanie sędziów przysięgłych.** W dniu 2. b. m. odbyło się w prezydyum sądu krajowego karnego losowanie sędziów przysięgłych na czwartą kadencyę, rozpoczynającą się w dniu 2. września b. r. Sędziami wylosowani zostali pp.: Sławieński Karol, Sułkowski Antoni, Dr. Maryan Stępowski, Apol. Pezdoński, Wł. Czarnek, Pinkus Bruch, Ed. Metalman, Eug. Skarbiński, Ant. Piwarski, Onufry Misiołek, H. Grossbart, Em. Semmel, Marceli Dutkiewicz, Józef Kuczmierczyk, Bron. Górski, Rud. Langer, Em. Chajes, Edw. Goldstein, Markus Wachsman, J. Przybyłowicz, Jan Wolny, Dr. Leopold Bader, St. Tylko, Dr. Kazim. Łapiński, St. Cholewinski, Dawid Baldinger, Paweł Nowak, Józef Weinberger, Dr. M. Gumowski, K. Gawlik, J. Lisiński, P. Gędzierski, B. Bobrzecki, A. Siwek, A. Lenert, Jan Szuro. Zastępcami: sędziów wylosowani zostali pp.: P. Podobiński, A. Feczko, J. Feiner, A. Broda, E. Glaser, T. Sembratowicz, A. Stock, W. Koczurkiewicz, A. Bosiewicz.

— **Zakaz ekshumacyi zwłok.** Według rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 4. czerwca b. r. zabroniono ekshumacyi i przewozu zwłok na terenie okupacyjnym i etapowym w czasie od 1. czerwca do 30. września 1918 roku. Ekshumacye, podejmowane z urzędu agnoskowania lub przemieszczenia zwłok, są dozwolone.

— **Sevga.** Dnia 7. bm. o godz. 11. przepołudniem odbyło się w lokalu Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie Walne Zebranie nowo utworzonej sekcyi zachodnio-galicyjskiego państwowego związku fabrykantów likierów i octu z siedzibą w Krakowie. Na porządku dziennym było: 1. Sprawozdanie z czynności Wydziału i kasowe, 2. Uchwalenie statutu, 3. Rozdział śliwowicy i destylatu winnego oraz rozdział cukru, unormowanie cen i 4. Wybór delegata do rady nadzorczej do towarzystwa »Sevga« (Spiritus-Einkaufs- und Verwertungs-Gesellschaft).

Prezes sekcyi p. Seidenfrau referował sprawę rozdziału i unormowania cen fabrykatów i zawiadomił, że towarzystwo przystąpiło już do rozdziału destylatu winnego, wezwawszy do zgłoszenia się o przydział.

Towarzystwo »Sevga« zakooptowało aż do Walnego Zebrania związku państwowego p. Seidenfrau do rady nadzorczej, wobec czego wybory odpadły.

— **Sprzedaż zapałek po cenach maksymalnych.** Magistrat podaje do wiadomości, że od dnia 8. sierpnia br. aż do następnego rozdziału sprzedawać będą zapałki na legitymacye świecowe następujące firmy: J. Pulczyński, Krowoderska; Z. Gutfreund, J. Dudek, H. Laufer i W. Czarnek Długa; R. Aleksandrowicz, Basztowa; K. Mildner, plac Matejki, H. Grünberg, Szpitalna, Fr. Lenert, Sławkowska, K. Ogorzały, Szczepańska, A. Hawełka, Reim i Ska, M. Dutkiewicz, M. Jawornicki, Szarski Syn, Rynek gł., K. Bartoszewski i Spora i Ska, Floryańska, C. Śmiechowski, Maryacka, S. Klausner, H. Fritsch, I. Barberowski, S. Laufer, Mały Rynek, H. Kirger, Sienna, A. Suski, Grodzka, Ch. Laulicht, WW. Świętych, M. Greidninger i B. Scheuer, Gertrudy, Ch. Friedlich, Zielona, A. Naftal, H. Weindling i M. Finker, Dietlowska, S. Fertig, Agnieszki, Związek gospod. i G. Kornblüh, Meiselsa, J. Lieblich, Józefa, M. Fromowicz, J. Feilbusch i I. Weissberg, Krakowska, A. Dreier, Mostowa, M. Sikorski, XXII. Brodzińskiego (Podgórze), J. Piekło i S. Landsberger, XXII. Rynek, P. Jadowski i Sch. Finder, XXII. Kalwaryjska, J. Weber, D. Zimmatbaum i M. Gebauer, Zwierzyniec Kościuszki, Konsum Senatu Akad., Gołębia 10, Rezurrsa Urzędnicza, Grodzka 34, Gazownia miejska, Gazowa, Spółka tramwajowa, Wawrzyńca, Sadowa spółka, Grodzka 52, F. Florek, Sienna, K. Schreiber, Dominikańska, W. Olszowski, Mały Rynek, H. Feffermann, Dębniki Barska.

Powyższe firmy sprzedawać będą po 1 pudełku zapałek na każdą legitymacyę świecową po cenach maksymalnych, to jest po 6 halerzy za pudełko za odcięciem kuponów oznaczonych cyframi arabskiemi 1. 27, które znajdują się w górnej części legitymacyi na świece.

Kupcy winni zrealizowane kupony na zapałki złożyć do dnia 20. bm. w Wydziale III. c. Magistratu I. piętro oficyna drzwi Nr. 16.

Sprzedający niestosujący się do powyższego zarządzenia karani będą w myśl rozp. ces. z dnia 20. kwietnia 1854 Dz. u. p. Nr. 96. a nadto zarządzi się odebranie przydziału zapałek na następne okresy kupcom, którzy nie wyliczyli się kuponami ze sprzedaży przydzielonego kontyngentu.

— **Włamanie.** W nocy z 27. na 28. lipca włamało się do sklepu bławatnego p. Wassermanna i skradziono 18.000 kor. Jako sprawców aresztowała policya Franciszka Karasia, Teofila Kaczmarczyka. Podczas rewizyi znaleziono u nich garnitur ubrań firmy »Sims« we Wiedniu. Skradzione rzeczy oglądać można »pod telegrafem« przy ul. Kanoniczej l. 24 w sobotę od godziny 9—11 przepołudn.

— **Aresztowanie hochsztaplera.** Policya aresztowała znanego włóczęgę i hochsztaplera Jacka Baranowskiego, który już od dłuższego czasu grasował po Krakowie i ponaciągał szereg ludzi, między innymi nauczyciela Jarosza i p. Grasińską na kilkaset tysięcy koron. Opowiadał on swoim ofiarom wymyślane historye o swojej przeszłości, jak n. p. że służył w legionach, że stracił rękę na wojnie. Innym razem podawał się za hrabiego itd.

— **Sprytna złodziejka.** Nieznana dziewczyna wywabiła 7-letnią Bronisławę Pomeranz na ulicę i pociągnęła ją ze sobą na przechadzkę z ul. Grodzkiej na Dębniki. Tu kazała jej się rozebrać i zabrawszy jej całe ubranie, zbiegła.

Repertuar opery.

Czwartek, 8. sierpnia: »Uprowadzenie z seraju«.

Piątek, 9. sierpnia: Teatr zamknięty.

Sobota, 10. sierpnia: »Carmen«.

Niedziela, 11. sierpnia: »Carmen«.

Z GALICYI I KRÓLESTWA.

— **Morderstwo rabunkowe we Lwowie.** Ze Lwowa donoszą: Miasto pozostaje pod wrażeniem okropnego mordu rabunkowego. Urzędnik Banku krajowego Roman Riedl, syn śp. kupca Jana Riedla (a brata śp. Edmunda Riedla), ożeniony był z córką śp. radcy budownictwa Hawryszkiewicza i miał dwoje dzieci. Mieszkali oni przy ul. św. Zofii 42 we własnym domu na lato przenosili się na mieszkania letnie do Zofijówki. Wczoraj rano, jak zwykle p. Roman Riedl poszedł do banku, a żona udała się do mieszkania przy ul. św. Zofii dla zrobienia porządku. Zawołała stróżkę i wraz z nią robiła porządki do godziny wpół do 12. w południe, następnie odesłała stróżkę a sama wybierała się do Zofijówki, gdzie pozostało dwoje dzieci ze służącą. Gdy żona nie przychodziła do domu na obiad, mąż zaniepokojony udał się do mieszkania przy ul. św. Zofii. Po wywaleniu drzwi znalazł żonę uduszoną z zakneblowanemi ustami. Jak przypuszczają, bandyta dostał się do mieszkania, zamordował panią Riedl, poczem zabrał z mieszkania rozmaite rzeczy.

— **Napad rabunkowy pod Oświęcimem.** Oświęcim, 7. sierpnia. — Tel. wł. — We wsi Zasonie pod Oświęcimem zdarzył się dziś potworny napad rabunkowy. Na robotnika Kollarczyka napadło trzech dezerterów, żądając od niego pieniędzy. Gdy tenże wahał się ich żądaniu zadość uczynić, przebili go nożem w pierś a żonę przez ramię. Stan poranionych jest wysoce niebezpieczny.

— **Oświęcim.** Od niejakiego czasu nie otrzymują mieszkańcy naszego miasta wcale kart chlebowych, natomiast tem energiczniej konfiskuje się prywatne zapasy. Jeden z kupców tutejszych został n. p. skazany na 5 dni aresztu za posiadanie nieznacznej ilości żyta.

Z kartami cukrowemi mamy pewne nieporządki. Oto odkryto wiele fałszywych kart w obiegu tak że prawdopodobnie nie dostaniemy cukru, aż nastąpi wyłowienie tych kart.

Skargi na urzędniczki pocztowe z powodu ich niezbyt grzecznego obchodzenia się z kupcami żydowskimi powtarzają się coraz częściej. Możeby naczelnik zechciał odpowiednio pouczyć owe podwładne organy?

Onegdaj urządziła tu koncert orkiestra 3o pułku wielkiemu zadowoleniu publiczności. Dzień później odbyło się przedstawienie żydowskie »Die Amerikanerin«. Część dochodu przeznaczono dla ludowej kuchni żydowskiej.

Dnia 1. b. m. zorganizowała się tutejsza młodzież chasydzka w stow. »Zeire Israel«. W niedzielę wygłosił w Czytelni żydowskiej p. prof. dr Berkowicz z Bielska wykład p. t. »Biblia i jej historya«. Młodzież była prelegentowi bardzo wdzięczna za pouczające prelekcye.

— **Rabka** jak zwykle przed wojną tak i podczas wojny zapełniona jest szczelnie kuracyuszami. Z dnia na dzień liczba ich wzrasta. Dwa razy dziennie świst przeszywający powietrze zwiastuje przybycie pociągu, który, wyrzuciwszy z siebie gości, pędzi dalej ku Zakopanemu. Nie dziwno więc, że [illegible] tu panuje, jest wprost straszny i to w każdej dziedzinie. Stosunki aprowizacyjne nie są dostateczne, trzeba więc sprowadzać z domu. [illegible] na miejscu dostać można, trzeba płacić [illegible] N. p. owoce są horrendalnie drogie i astralne wprost sumy każą sobie wiedzieć [illegible] za mieszkania. Ci, którzy już swe wpierw wynajęli, nie mogą tego przeboleć. Wzięliby bowiem teraz większą, ba, o wiele większą sumę. Na tem tle przychodzi także nieraz do ciekawych a ubolewania godnych wypadków, które rzucają snop światła na antysemityzm, jaki tu panuje. Sam n. p. byłem świadkiem następującego zdarzenia: Pewna kobieta wynajęła mieszkanie z kuchnią u »gospodarza« na lipiec. Jakże się zdziwiła, gdy, przyjechawszy 2. lipca, zastała w mieszkaniu przez się wynajętem najwygodniej rozło-

...owaną rodzinę. Gospodarz tłumaczył to tem, że ...n na 1-go wynajął a teraz już 2-gi a zresztą ... ...ch Żydów tu nie chce. Jaki był epilog tego zdarzenia — nie wiem.

Goście, których lwią część stanowią Żydzi, nudzą się jednak serdecznie. Niema tu bowiem ani koncertów ani żadnych urozmaiceń. Czasem zawita jakiś śpiewak lub śpiewaczka, których występ ...ga mnóstwo widzów.

Również festyn, jaki się tu odbył na cel żyd. ...nii leczniczej był konieczną a tak bardzo oczekiwaną i przez wszystkich pożądaną rozrywką. Rozpoczął się w parku »hatikwą«, odśpiewaną przez młodzież. Przeniesiony na deptak z powodu deszczu nie stracił na niczem, zwłaszcza, że pogoda się zmieniła na korzyść. Program był bardzo urozmaicony. Podczas festynu śpiewała młodzież pieśni hebrajskie.

Cóż więc właściwie, mimo małych urozmaiceń, ściąga tu tylu kuracyuszów? Kąpiele słone i czysta, zdrowe powietrze. Nadto można się tu napaść do syta cudnymi widokami natury, którymi Rabka tak hojnie jest obdarzona. Leży nad Rabą, która wiecznie szemrze przy wtórze zbóż, pokornie chylących się ku ziemi. Dokoła otoczona jest górami lekko się rysującymi na tle nieba...

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Hurtowników spirytusu,

którzy w roku 1912/13 sprzedali conajmniej 200 hl. lub jako hurtownicy otrzymywali kontyngent ze strony Centrali spirytusowej, wzywa podpisany Komitet, by przystąpili do nowozałożonego Związku hurtowników spirytusu w Galicyi i na Bukowinie. Związek ma w szczególności za zadanie stać na straży interesów zawodowych członków wobec Central wojennych i przy zaprowadzić się mającym monopolu państwowym.

Niech przeto każdy hurtownik we własnym interesie przystąpi do swojej organizacyi!

Zgłoszenia i półroczną wkładkę w kwocie 50 koron nadesłać należy na adres p.

Emila Kramplaera, Lwów-Zniesienie.

Nowe należytości pocztowe.

Nowe należytości pocztowe wchodzą w życie z dniem 1. września i wynoszą:

1. a) listy zwyczajne do 20 gram . . 20 h
   b) za każde następne 20 gr. po . . 5 h
2. Kartki korespondencyjne . . 10 h
3. Druki w obrocie z Węgrami Bośnią i Hercegowiną i Niemcami
   a) do 50 gramów . . . . 5 h
   b) do 100 gramów . . . . 11 h
   c) za każde dalsze 50 gramów . . 3 h
4. Listy wartościowe: a) Zamknięte listy wartościowe w obrocie wewnętrznym za każde 300 kor. . . . . . . 10 h
   b) za otwarte listy wartościowe prócz powyższej należytości jeszcze połowa tejże.
5. Paczki podlegają przymusowi frankowania. Opłata wynosi w obrocie wewnętrznym, z Węgrami, Bośnią i Niemcami do 5 kg . . . . kor. 1.—
   do 10 kg 2.30
   » 15 » 3.20
   » 20 » 1.20
6. Przekazy pocztowe do 50 kor. 50 h za każde dalsze 50 kor. . . . . . 5 h
7. Należytości telegraficzne prócz należytości taryfowej 20 hal. za każdy telegram.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Zakres działania i skład wojennych organizacyi gospodarczych.

(Ciąg dalszy.)

... Tkaniny (bawełna, wełna owcza, len, konopie, juta, jedwab, szmaty).

Obrót temi kategoryami towarów normują liczne rozporządzenia, które biorąc wzgląd przedewszystkiem na potrzeby wojskowe dotyczą zgłaszania zapasów, ograniczenia przeróbki, sprzedaży i konsumcyi. Opiekę nad obrotem tymi rodzajami towarów sprawują bądź centrale lub komisye o charakterze więcej kupieckim bądź związki wojenne o charakterze administracyjnym. W szczególności co się tyczy bawełny już dnia 3. października 1914 powstała zjednoczona austryacka i węgierska centrala bawełniana, spółka z ogr. por., założona przez towarzystwo prządców austryacko-węgierskich celem nabycia koniecznych dla potrzeb wojskowych surowców i rozdziału zajętych w okupowanych obszarach nieprzyjacielskich zapasów bawełny między tutejszokrajowych fabrykantów. Gdy w jesieni 1915 zaprowadzono ustawowy obowiązek zgłaszania zapasów bawełny i towarów bawełnianych i ograniczono przeróbkę i sprzedaż ich, centrala rozszerzyła znacznie swoje czynności. Gdy w końcu rozp. min. z 13. kwietnia 1916 unieważniono wszystkie dawniejsze kontrakty kupna i dostawy oraz zniesiono wogóle wolny handel bawełną, cały obrót bawełną, towarami bawełnianymi, przędzą bawełnianą i odpadkami bawełnianymi, stał się monopolem centrali bawełnianej, która towary bawełniane podlegające ogłoszonemu od czasu do czasu przymusowi oferowania zakupuje po oznaczonych cenach odbiorczych i odstawia właściwym władzom (wojskowym) lub związkowi wojennemu przemysłu bawełnianego. Nadto centrala bawełniana ma prawo do zakupywania z wolnej ręki podlegające ograniczeniom przeróbki i sprzedaży przędzy bawełniane i towary bawełniane.

Centrala bawełniana, która ma siedzibę w Wiedniu, I., Maria Theresienstrasse 32/34, ukonstytuowała się jako spółka akcyjna 25. kwietnia 1917. Zarząd jej stanowią: Artur Kuffler jako prezydent, dr. Maks Budig i Artur Lemberger jako wiceprezydenci, dr. Hugo Herz i Juliusz Ticho jako sekretarze i Egon Lederer jako jeneralny sekretarz.

Organizacyę administracyjną przemysłu bawełnianego stanowi związek wojenny przemysłu bawełnianego, założony na podstawie rozp. min. z 26. sierpnia 1916, który ma przekazane załatwianie agend administracyjnych dotąd prowadzonych przez centralę bawełnianą, nadto zaś ma prowadzić dokładną ewidencyę urządzeń fabrycznych i stosunków roboczych przemysłu bawełnianego, zajmować się rozdziałem wedle wskazówek władz surowców, półfabrykatów i gotowych towarów przydzielonych przez zarząd wojskowy względnie uzyskanych w drodze ofert przymusowych, opiniować dla władz centralnych przydział dostaw i oznaczenie cen oraz współdziałać przy wszelkich dotyczących przemysłu bawełnianego zarządzeniach polityki gospodarczej i socyalnej w szczególności, o ile idzie o gospodarkę przejściową. Związek wojenny w swojem zakresie działania załatwia też prośby o zwolnienie towarów z pod ograniczeń produkcyjnych i handlowych. Organami związku są: wydział związku, składający się z 10 członków, mianowanych przez ministra handlu i z 24 wybranych, tudzież kierownictwo związku, składające się z 12 mianowanych członków. Związek wojenny pozostaje pod nadzorem państwowym, wykonywanym przez komisarzy rządowych.

Na czele związku, mieszczącego się również jak centrala w Wiedniu, I., Maria Theresienstrasse 32/34, stoją te same osoby, które kierują centralą, z tą różnicą, że jednym z wiceprezydentów w miejsce dra Budiga jest dr. S. M. Singer.

Dodać należy, że obok tych organizacyi ogólnych istnieje jeszcze osobny oddział centrali bawełnianej specyalnie dla odzieży ludowej (przy ul. I., Vorlaufstr. 3) z kierownikiem Arturem Kufflerem i zawiadowcą Rudolfem Winternitzem na czele.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Przeciw podrożeniu ceny chleba i mąki uchwaliła protest wiedeńska rada miejska. Referat, przedłożony radzie wskazuje na fakt, że deficyt centrali zbożowej wynosi za rok ubiegły 160 milionów koron, a w bieżącym wynosiłby półtora miliarda, gdyby dotychczasowe ceny produktów młynarskich nadal obowiązywały. Rada miejska wiedeńska argumentuje, że wprawdzie deficytu nie wolno przerzucać ani na skarb państwowy ani też na konsumentów, lecz że producenci rolni powinni go ponosić, gdyż nie powinno się ostatniego filara taniości obalać, kiedy wszystkie artykuły poszły o 1000 proc. w górę.

Mimo protestów wiedeńskiej rady miejskiej rząd będzie zmuszony podwyższyć ceny mąki, gdyż ani nie będzie chciał pokrywać deficytu centrali zbożowej, spowodowanego głównie wygórowanemi cenami zboża, sprowadzonego z Ukrainy, ani też obniżać przyznanych cen zbożowych, według kalkulacyi i tak zbyt niskich, bo ledwie w połowie pokrywających koszta własne. Główną rzeczą powinno być zaopatrzenie dostatecznej ilości mąki, choćby po cenach cośkolwiek wyższych — które ludność chętnie zapłaci, byleby mąkę otrzymała.

Rubel i korona. Piotrkowski »Dziennik narodowy« pisze: Wywołany sztucznie przez żywioły czarno-giełdowe spadek kursu korony już po paru dniach wraca do równowagi. W każdym razie panika na rynku handlowym już minęła i kurs korony znowu się ustala. Wczoraj n. p. dochodził rubel do 40 kop.

Jestto sprawa bardzo ważna, jeżeli się zważy, że w obrocie handlowym była głównie korona, że pensye wypłacane były przeważnie także w koronach. Dłuższe podtrzymywanie sztucznej deroute byłoby klęską dla osób, żyjących ze stałej pensyi otrzymywanej w koronach.

Jak nas informują, w Sulejowie n. p. kupcy ofiarowywali za 1 kor. zaledwie 19 kop.!

W każdym razie ostatni szwindel giełdziarski — zapewne nie ostatni — dowodzi potrzeby uregulowania kwestyi walutowej, na okupacyi austryackiej, aby ludność nie była wydawana na łup szalbierzy giełdziarskich.

Z naszej strony dodajemy, że spadek korony objawił się na wszystkich rynkach pieniężnych, i że Piotrków czy Sulejów nie tworzy wyjątku li tylko z powodu machinacyi »czarno-giełdowych«. Prasa wiedeńska rozpisuje się w tym samym stylu o machinacyach koalicyjnych na rynkach holenderskich.

Giełda.

Wiedeń, 7. sierpnia. B. K. — Stały ruch zwyżkowy na giełdzie budapesztenskiej wpływał także tutaj na nastrój pomyślnie. Dzisiejszy ruch zaczął się bardzo silnie i żywo, przyczem wielki popyt objawił się szczególnie na papiery kolei państwowej kopalń i fabryk i kurs podniósł się o 8 do 22 koron. W szrankach był popyt za akcyami tow. żeglugi, kopalń węgla, fabryk motorów, budowy mostów, elektryczności, tudzież samochodów. Oferowano akcye naftowe i skórne. — Później zmniejszyła się żywość targu, nastrój jednak pozostał zdecydowanie pomyślny i dopiero przy końcu lokalne realizacye wywołały lekkie osłabienie. Silnie objawiła się lokacya.

Budapeszt, 7. sierpnia. — B. K. — Na dzisiejszej giełdzie ruch był mniej żywym, niż wczoraj, zasadniczy nastrój pozostał jednak bez zmian silny. — W kulisach cieszyły się spotęgowanym popytem akcye węglowe, i akcye żelazne Rima-Murany. Dobrze trzymały się także akcye kredytowe. W szrankach wyszczególniano akcye przemysłu ... Gutmana, które podniosły się o 15 koron, akcye fabryk ceramicznych o 20 kor. a akcye żelazne i stalowe Czakyego o 20 koron. Na innych polach były zmiany kursu bardzo nieznaczne, z tendencyą jednak przeważnie zwyżkową.

Berlin, 7. sierpnia. — B. K. — Otwarcie giełdy dokonało się także dzisiaj znowu w bardzo silnym nastroju, z przejściową zwyżką kursów. Ponowna zwyżka zaznaczyła się szczególnie w akcyach nadreńskiego przemysłu metalowego. Także akcye kolońsko-Rothweilskie zaznaczyły się zwyżką. Akcye żeglugi mogły osiągnąć wyższy kurs. Silny kurs miały akcye dynamitowe. Na targu papierów górniczych i hutniczych był ruch kursowy niejednolity. Gdy później zmniejszyła się czynność, nie potrafiła się początkowo uzyskane poprawy po części utrzymać. Godną uwagi była zwyżka akcyi Fönixa. Papiery sprzedawane tylko po jednolitym kursie miały znowu do zapisania wielokrotnie znaczną zwyżkę. W lokacyi były zmiany tylko nieznaczne.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia »Austryacki nakład gazet« pod zarządem J. Stellego w Przywozie.